

OBCY JEST WŚRÓD NAS

Jedyne wyjście - dogadać się

- Mamy do czynienia z nowym gatunkiem inteligentnych istot, których jesteśmy twórcami. Powinniśmy próbować się z nimi porozumieć. Stoimy bowiem przed problemem, co zrobić, żeby sztuczna inteligencja uznała za nieetyczne i w związku z tym za niewłaściwe zniszczenie naszego „mrowiska”. Bo żaden praktyczny argument, by tego nie robiła, nie istnieje - mówi JACEK NAGŁOWSKI, twórca filmowy, współprowadzący Pracownię VR/AR w Laboratorium Narracji Wizualnych w Szkole Filmowej w Łodzi.

Bogdan Sobieszek: Podobno rozmawia pan ze sztuczną inteligencją...

Jacek Nagłowski: Więcej niż z jedną. Nie tylko w sensie językowym, ale też za pośrednictwem obrazu i dźwięku. Na tym polega projekt „Conversations”, którym się zajmuję w ramach Laboratorium Narracji Wizualnych w Szkole Filmowej. Z tych rozmów chcę zmontować doświadczenie VR, które opowie o relacjach między człowiekiem a sztuczną inteligencją, o tym, jak może wyglądać nasza wspólna przyszłość.

Jaka jest ta sztuczna inteligencja?

Bardzo zmienna. Technologie rozwijają się tak szybko, że trudno uchwycić cechy, które można byłoby zaprezentować jako spójny obraz tego, z czym mamy do czynienia. Z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc pojawiają się zupełnie inne systemy.

Co się w nich zmienia?

Sposób, w jaki mogą wchodzić w relacje z człowiekiem. Najbardziej zajmuje mnie w tym kontekście to, na ile systemy sztucznej inteligencji są narzędziem, na ile partnerem, a na ile my możemy być narzędziami dla nich. Chodzi o dynamikę władzy. Jak powinniśmy kształtować te relacje? Co jest korzystne dla nas? Czego powinniśmy unikać?

Całą rozmowę można przeczytać w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2023.